

Biedronka przegrywa spór o domenę

15 listopada 2012

Biedronka przegrała spór o domenę nasza-biedronka.pl, z której korzysta niezależne forum internetowe dla pracowników Biedronki. To zwycięstwo wolności słowa, ale z relacji twórcy forum wynika, że właściciel Biedronki próbuje innych metod uciszania krytyków.

W lipcu tego roku „Dziennik Internautów” pisał o sporze o domeny nasza-biedronka.pl oraz naszabiedronka.pl. Pod wspomnianymi adresami działa forum dla pracowników sklepów Biedronka. Nie jest to forum oficjalne, zatem pracownicy dość otwarcie piszą o wszystkich problemach. W pewnym momencie nad forum zawisło zagrożenie – właściciel Biedronki zarzucił twórcy forum naruszenie jego praw poprzez prowadzenie forum pod adresem nasza-biedronka.pl. Wyglądało to od początku na próbę uciszenia krytyki. Dodatkowo kontrowersyjne było to, że „biedronka” to słowo rodzajowe i nawet jeśli jest ono elementem znaku towarowego Biedronki, trudno uznać by firma miała do niego wyłączne prawa.

Komentujący dla nas tę sprawę Daniel Dryzek, inwestor domenowy, zwrócił uwagę na jeden problem. Domena nasza-biedronka.pl została wykorzystana w taki sposób, aby kojarzyła się z właścicielem znaku Biedronka. Sprawa była więc złożona i trudno było przewidzieć wynik sporu.

Nasza-biedronka.pl nie zmieni właściciela

Wczoraj na forum nasza-biedronka.pl jego twórca znany jako Bartosz zamieścił wpis informujący o końcu sporu. Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych uznał, że właściciel domen nasza-biedronka.pl oraz naszabiedronka.pl nie naruszył praw powoda, czyli firmy Optimum Mark Sp z o.o. reprezentującej Jeronimo Martins Dystrybucja. Wyrok został wydany jeszcze we

wrześniu.

Informacja o wyniku sporu pojawia się tak późno, gdyż – jak twierdzi właściciel spornych domen – właściciel Biedronki usiłował zawrzeć z nim ugodę i rozmowy trwały do tej pory.

– Prawnik, który reprezentował Optimum Mark w procesie oraz później Jeronimo Martins przy zawieraniu ugody, skonstruował taką ugodę, która pośrednio wymuszała na mnie powstrzymanie się, od dalszych działań prowadzenia forum nawet pod innymi domenami internetowymi (osobiście lub za pośrednictwem osób trzecich) – jednym słowem, ugoda posiadała prawną „furtkę” do wyłudzenia kary ugodowej, której suma przekraczała dochód z dwóch lat pracy w wysokoobrotowej Biedronce jako zastępca kierownika – wyjaśnia Bartosz.

Twórca forum tłumaczy, że mógłby oddać domeny w zamian za pieniądze, ale chciałby te pieniądze przeznaczyć na... dalszy rozwój forum o Biedronce. Jeronimo Martins najwyraźniej tego nie chce, co sugeruje, że firmie faktycznie zależało bardziej na uciszeniu krytyków niż na adresach internetowych.

„Dla jasności napiszę jeszcze, że oczywiście mógłbym ową ugodę podpisać wzbogacając się o roczną wypłatę zastępcy-kierownika, jednocześnie zamykając forum w celu uniknięcia kary zawartej w ugodzie i szczerze myślę, że firma Jeronimo Martins liczyła właśnie na taki rozwój sytuacji – coś w rodzaju łapówki za trwałe uciszenie forum – cóż... przeliczyli się” – pisze Bartosz.

„Dziennik Internautów” poprosił rzecznika firmy Jeronimo Martins o naświetlenie sprawy z drugiej strony. Czekamy na odpowiedź.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: nasza-biedronka.pl

Źródło: [Dziennik Internautów](http://DziennikInternautow.pl)